

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa L.M.

przeciwko A.M.

o ustanowienie przez sąd rozdzielności majątkowej,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 października 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 5 listopada 2021 r., sygn. akt II Ca 1506/21,

1. **odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
2. **zasądza od L.M. na rzecz A.M. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda L.M. od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 5 listopada 2021 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. Jeżeli strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża, oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. m.in. postanowienia SN: z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06; z 29 kwietnia 2015 r., II CSK

589/14). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. postanowienie SN z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 i przywołane tam orzecznictwo). Przedstawiając jako okoliczność uzasadniającą rozpoznanie skargi kasacyjnej „oczywiste naruszenie prawa”, skarżący powinien wykazać kwalifikowany charakter tego naruszenia (zob. postanowienia SN: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49).

Odnosząc się do „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej powoda, należy w pierwszej kolejności wskazać, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu odwoławczego. Ponadto sąd drugiej instancji – w ramach ustalonego stanu faktycznego – stosuje z urzędu prawo materialne (zob. uchwałę 7 sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W związku z tym sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki materialno-prawne. Jednocześnie, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji, nie oznacza konieczności osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji; wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. m.in. uchwałę 7 sędziów SN z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124; wyroki SN: z 15 września 2016 r., I CSK 659/15; z 30 września 2016 r., I CSK 623/15; z 13 września 2017 r., I PK 264/16).

Wbrew wywodom skargi kasacyjnej nie sposób stwierdzić, aby doszło do oczywistego naruszenia wskazanych zasad wynikających z powołanych przepisów.

Sąd Okręgowy bowiem na wstępie swoich rozważań wskazał, że chociaż w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji znajdują się pewnie nieścisłości i usterki, to jednak zasadniczy kierunek rozstrzygnięcia jest prawidłowy i zasługuje na aprobatę. Bez znaczenia przy tym pozostaje fakt, że w motywach swojego rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji nie odniósł się enumeratywnie do każdego z zarzutów zaprezentowanych przez powoda w apelacji; w istocie ważne jest, iż odniósł się on do ich meritum, które dotyczyło uchybień Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy bowiem wyjaśnił, że uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego spełnia wymagania określone w normach ustawowych i poddaje się kontroli instancyjnej, zaś ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji, jakkolwiek lapidarna, to jednak zawiera informacje wystarczające do odtworzenia toku rozumowania tego Sądu i przyczyn, dla których wydał on wyrok o takiej, a nie innej treści.

Powód zdaje się również nie zauważać, że Sąd Okręgowy nie zanegował tego, iż strony żyły w „rozłączeniu” już przed wytoczeniem powództwa, ale wziął pod uwagę sposób funkcjonowania stron w zarządzie majątkiem wspólnym, wyjaśniając, że strony dopiero 25 stycznia 2021 r. wyprowadziły się ze wspólnie zamieszkiwanego domu i zamieszkały oddzielnie, a nieruchomość stanowiącą istotny składnik majątku wspólnego sprzedały, spłacając obciążający ją kredyt hipoteczny i dzieląc się resztą uzyskanych ze sprzedaży środków finansowych. Z tym też dniem rozpoczęły odrębne życie, co skutkowało dopiero wówczas trwałym zerwaniem wszystkich stosunków majątkowych i niemożliwością podejmowania wspólnych decyzji gospodarczych.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że pomimo separacji faktycznej stron istniała po dacie wnioskowanej przez powoda możliwość współdziałania w zarządzie majątkiem wspólnym, co faktycznie miało miejsce. Samo bowiem powstanie stanu separacji faktycznej nie jest równoznaczne w każdym przypadku z zerwaniem stosunków majątkowych oraz brakiem podejmowania wspólnych decyzji. Jak bowiem wynika z okoliczności faktycznych, strony już po rozłące zarządzały wspólnie majątkiem, w tym sprzedały dom, a nawet dokonały podziału środków finansowych pozostałych po spłacie kredytu.

Ponadto zasygnalizowania wymaga w tym miejscu, że stosownie do art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. ustalenia faktyczne poczynione przez sądy powszechne wiążą Sąd Najwyższy i nie mogą stanowić, również pod pozorem stawianych zarzutów prawa materialnego i procesowego, podstawy skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy nie jest kolejną instancją w toku rozpoznawania konkretnej sprawy, a skarga kasacyjna ma służyć wyjaśnianiu istotnych wątpliwości prawnych i ujednolicaniu orzecznictwa. Tymczasem znaczna część skargi kasacyjnej dotyczy tak naprawdę podważenia ustaleń faktycznych, co nie ma uzasadnienia w świetle powołanych przepisów i już chociażby z tej przyczyny przesądza o niemożności przyjęcia skargi do rozpoznania.

Z motywów rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego nie wynika także, aby stanowisko przedstawione przez Sąd Okręgowy było sprzeczne z tym reprezentowanym przez Sąd Najwyższy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się bowiem pogląd, że występująca w art. 52 § 1 k.r.o. klauzula „ważnych powodów” ma charakter elastyczny i pozostawia sądowi *meriti* szeroki margines swobody, wymagający subiektywnej i zindywidualizowanej oceny w każdej sprawie. Sama okoliczność istnienia między małżonkami separacji faktycznej nie przesądza o zasadności ustanowienia rozdzielności majątkowej, przy czym nie każda postać separacji faktycznej może stanowić ważny powód ustanowienia rozdzielności majątkowej (zob. np. wyroki SN: z 7 stycznia 2000 r., II CKN 385/99 i II CKN 662/98; z 24 listopada 2017 r., I CSK 118/17). Wspólność majątkowa jest przypisaną małżeństwu jego cechą ustrojową. Stąd też orzeczenie jej zniesienia może nastąpić tylko w okolicznościach wyjątkowych, a w żadnym wypadku nie wcześniej niż w dniu, w którym aktualnie staje się ustalenie istnienia ważnych powodów w rozumieniu art. 52 § 1 k.r.o. (wyrok SN z 24 maja 1995 r., I CKN 61/94, OSP 1995, nr 4, poz. 96). Ocena tych okoliczności przez sąd zależy każdorazowo od konkretnych okoliczności faktycznych (postanowienie SN z 22 grudnia 2020 r., III CSK 64/20).

Reasumując, nie można zatem mówić, aby doszło do kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego i procesowego polegającej na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej. Wypada jednak także przypomnieć, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego

uzasadnienie (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) podlegają rozpoznaniu na etapie tzw. przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie są oceniane dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącą wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione. Jak wskazano, w ramach przedsądu Sąd Najwyższy bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Skoro uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania odwoływało się do przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to powinno koncentrować się na wykazaniu „oczywistości” zasadności skargi, co nie może sprowadzać się do odwołania się do uzasadnienia podstaw kasacyjnych bądź też do ich powtórzenia, choćby nawet w zmodyfikowanej formie, ani być sformułowane w sposób, który wymagałby oceny ich zasadności (zob. np. postanowienie SN z 3 grudnia 2020 r., II PK 171/19).

Innymi słowy Sąd Najwyższy na etapie przedsądu nie rozpoznaje sprawy jak Sąd powszechny. Nie ocenia też podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), jako że stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i dlatego nie składają się na podstawę przedsądu ani na jej uzasadnienie, a podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania. Oznacza to, że skarżący powinien we wniosku samodzielnie (odrębnie od podstaw kasacyjnych) wskazać i wykazać naruszenie prawa, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest oczywiście wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania (postanowienie SN z 1 lipca 2020 r., I UK 433/19).

Niezależnie od tego, że skarżący nie wykazał w jaki sposób skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, to nie respektuje powyższej zasady, gdyż argumentacja przedstawiona we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadza się wprost do powtórzenia podstaw kasacyjnych.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z § 4 ust. 1 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm.).

as